

Poświęciłem swą karierę wielkim zyskom, jak
Prawda boli cię to zostań masochistą
Ona mówi mi, że może nawet ze mną wpaść
Choć wolałaby by zostać moją dziwką
Świat mnie zepsuł, próbowałem się naprawić sam
Milion razy, ani razu mi nie wyszło
Najebany i naćpany pierdoliłem świat
Weź nie pytaj ile alimentów przyszło

Wystawiam dziwce za drzwi spakowaną walizę
Mówi, że nie powróci już jak Quebonafide
A ja mam wypierdolone, no bo jestem młody oraz zbuntowany
Miałem się skupić na tobie, ale zobaczyłem jej dupę i zmieniłem
plany
Co dzień pijany budzę się jeszcze pod wpływem, a dzionek
Zaczynam piwem, dolewam sok malinowy, by nadać koloru melinie
Teraz ja jestem czerwony, bo w trzy sekundy to wszystko wypilem
i teraz dopiero żyję
Czekaj, bo podjechał diler

Poświęciłem swą karierę wielkim zyskom, jak
Prawda boli cię to zostań masochistą
Ona mówi mi, że może nawet ze mną wpaść
Choć wolałaby by zostać moją dziwką
Świat mnie zepsuł, próbowałem się naprawić sam
Milion razy, ani razu mi nie wyszło
Najebany i naćpany pierdoliłem świat
Weź nie pytaj ile alimentów przyszło

Wszystkie najgłupsze pomysły, to dla mnie są te najlepsze
Robimy drinka, daj wszystkie używki, ja będę kubeczkiem
A potem robię se dziary na głowie, bo stwierdzam, że jakiś mam
pusty łeb
Młody się pyta czy mam jakiś projekt, ja mówię, że nie mam, weź
rób co chcesz
Ja się starzeję jak whisky, takie na które nie stać cię
Potłukła swoje kieliszki i musi z gwinta wypić je
Znów odjechałem na mieście coś i ktoś mnie poznał
To nie ja, to mój hologram

Poświęciłem swą karierę wielkim zyskom, jak
Prawda boli cię to zostań masochistą
Ona mówi mi, że może nawet ze mną wpaść
Choć wolałaby by zostać moją dziwką
Świat mnie zepsuł, próbowałem się naprawić sam
Milion razy, ani razu mi nie wyszło
Najebany i naćpany pierdoliłem świat
Weź nie pytaj ile alimentów przyszło